

Rozpoznawczy King Air dla Iraku

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 28 lutego 2008

Irackie wojska lotnicze wzbogaciły się o pierwszy z pięciu zamówionych w 2007 samolotów Beechcraft King Air 350ER w wersji rozpoznawczo-obszernawcyjnej.

Iracki King Air 350 ER (na zdjęciu jeszcze bez głowicy obszernawcyjnej). Przez kilka najbliż

Nowy King Air jest najbardziej zaawansowanym technicznie statkiem powietrznym irackich wojsk lotniczych. Sądząc po warunkach technicznych, przedstawionych Kongresowi w we wrześniu 2006, samolot będzie wyposażony w system L-3 Wescam MX-15 z głowicą optoelektroniczną i pracującą w podczerwieni, a także systemy łączności, nawigacji oraz samoobrony. King Air 350 ER Intelligence/Surveillance/Reconnaissance (obszernawcyjno-rozpoznawczy), ma służyć do ochrony granic, kluczowych instalacji oraz rozpoznania aktywności partyzantów.

Irakijczycy zamówili te samoloty - razem z jednym King Air 350ER w wersji transportowej - 6 marca 2007, kosztem 132 mln USD. Jest to część większego pakietu, awizowanego rok wcześniej. W przypadku jego całkowitego wykorzystania, za ok. 900 mln USD, Bagdad do 2010 może pozyskać łącznie 24 King Air 350 ER w wersji rozpoznawczo-obszernawcyjnej i tyleż samolotów w wersjach transportowej i vipowskiej.

Pierwszy, rozpoznawczo-obszernawcyjny King Air 350 ER trafił do 3 eskadry rozpoznawczej, wykorzystującej 4 lekkie, jordańskie SAMA CH2000 i 3 amerykańskie Cessny 208, jednak o mniejszych możliwościach obszernawcyjnych, ograniczonym zasięgu i małej prędkości. Kolejna, 70 eskadra rozpoznawcza, wykorzystuje pozostałe 4 SAMA CH2000.

Irakijczycy posiadają także przynajmniej jeden King Air, w wersji transportowej, w 12 eskadrze szkolnej.

Konkurentem King Air 350ER był polski samolot M28 Skytruck z wyposażeniem z PIT i od dostawców izraelskich, oferowany przez Bumar i PZL w Mielcu (informacja na ten temat pojawiła się w zapytaniu do Kongresu USA). Złożenie oferty zostało zablokowane we wrześniu 2006 przez ówczesnego prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu, Pawła Brzezickiego. Zabronił on współpracy PZL w Mielcu z Bumarem. Jak się wkrótce okazało, było to przygotowanie do sprzedaży mieleckiej wytwórni amerykańskiej spółce UTH. Brzezicki odcinał PZL w Mielcu od źródeł przychodów, by mieć podstawę do sprzedaży spółki bez przetargu. Zakłady zostały zmuszone do zerwania także innych umów z pośrednikami, doprowadzono również do zerwania kontraktu na dostawę 10 M28 do Indonezji.



Iracki King Air 350 ER (na zdjęciu jeszcze bez głowicy obserwacyjnej). Przez kilka najbliższych miesięcy będzie wykorzystywany do treningu, z mieszaną, amerykańsko-iracką załogą, oraz do misji transportowych / Zdjęcie: Departament Obrony USA

Nowy King Air jest najbardziej zaawansowanym technicznie statkiem powietrznym irackich wojsk lotniczych. Sądząc po warunkach technicznych, przedstawionych Kongresowi w we wrześniu 2006, samolot będzie wyposażony w system L-3 Wescam MX-15 z głowicą optoelektroniczną i pracującą w podczerwieni, a także systemy łączności, nawigacji oraz samoobrony. King Air 350 ER Intelligence/Surveillance/Reconnaissance (obserwacyjno-rozpoznawczy), ma służyć do ochrony granic, kluczowych instalacji oraz rozpoznania aktywności partyzantów.

Irakijczycy zamówili te samoloty - razem z jednym King Air 350ER w wersji transportowej - 6 marca 2007, kosztem 132 mln USD. Jest to część większego pakietu, awizowanego rok wcześniej. W przypadku jego całkowitego wykorzystania, za ok. 900 mln USD, Bagdad do 2010 może pozyskać łącznie 24 King Air 350 ER w wersji rozpoznawczo-obserwacyjnej i tyleż samolotów w wersjach transportowej i vipowskiej.

Pierwszy, rozpoznawczo-obserwacyjny King Air 350 ER trafił do 3 eskadry rozpoznawczej, wykorzystującej 4 lekkie, jordańskie SAMA CH2000 i 3 amerykańskie Cessny 208, jednak o mniejszych możliwościach obserwacyjnych, ograniczonym zasięgu i małej prędkości. Kolejna, 70 eskadra rozpoznawcza, wykorzystuje pozostałe 4 SAMA CH2000.

Irakijczycy posiadają także przynajmniej jeden King Air, w wersji transportowej, w 12 eskadrze szkolnej.

Konkurentem King Air 350ER był polski samolot M28 Skytruck z wyposażeniem z PIT i od dostawców izraelskich, oferowany przez Bumar i PZL w Mielcu (informacja na ten temat pojawiła się w zapytaniu do Kongresu USA). Złożenie oferty zostało zablokowane we wrześniu 2006 przez ówczesnego prezesa Agencji Rozwoju Przemysłu, Pawła Brzezickiego. Zabronił on współpracy PZL w Mielcu z Bumarem. Jak się wkrótce okazało, było to przygotowanie do sprzedaży mieleckiej wytwórni amerykańskiej

spółce UTH. Brzezicki odcinał PZL w Mielcu od źródeł przychodów, by mieć podstawę do sprzedaży spółki bez przetargu. Zakłady zostały zmuszone do zerwania także innych umów z pośrednikami, doprowadzono również do zerwania kontraktu na dostawę 10 M28 do Indonezji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o